



# Katowice mniej zapłacą za ścieki, bo... wysyłają je do Sosnowca

Grudzień 17, 2014 • Informacje • Brak komentarzy



Grzegorz Żądło



Radni zatwierdzili dzisiaj stawki za wodę i odprowadzanie ścieków, które katowiczanie będą płacić od 1 lutego przyszłego roku. Woda staniała o 8 groszy, ścieki o 3. To może być jednorazowa obniżka. W kolejnych latach sytuacja najpewniej wróci do normy, czyli szykują się kolejne podwyżki.

Od kilku lat Katowickie Wodociągi systematycznie podnosiły cenę wody i ścieków. Teraz, na chwilę, trend się zatrzymał. Od lutego stawka za metr sześć. dostarczonej wody spadnie z 5,9 zł do 5,82 zł, a za metr odprowadzonych ścieków z 8,1 zł do 8,07 zł. To przede wszystkim efekt obniżki cen wprowadzonej przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, od którego Katowice kupują wodę. Jej cena spadła z 2,25 zł/m do 2,19. Choć ta „promocja” obarczona jest pewnymi warunkami (więcej o tym [tutaj](#)). Ciekawsze są powody minimalnego spadku cen ścieków. Jak tłumaczy **Andrzej Gut**, prezes Katowickich Wodociągów, złożyły się na to dwa czynniki. Jeden to przerzucenie większości ścieków pochodzących z os. Tysiąclecia z oczyszczalni Klimzowiec do tej w Katowicach-Szopienicach (Gigablok). – *Drugi powód to niższe koszty przesyłu ścieków przez Mysłowice do Sosnowca* – tłumaczy Gut.

Jak się okazuje, ścieki z Janowa, Giszowca i części Nikiszowca trafiają do oczyszczalni Radocha w Sosnowcu. Katowice za to płacą, podobnie jak za „tranzyt” przez Mysłowice. Taka sytuacja na pewno nie zmieni się przez najbliższe lata, choć Katowickie Wodociągi przygotowują się do przebudowy sieci we wschodniej części miasta.

O ile ceny wody i ścieków spadają, rosną opłaty abonamentowe. Te najbardziej popularne (dla wodomierza głównego w budynkach wielorodzinnych) z 10,46 zł do 10,7 zł brutto. – *Mieszkańcy właściwie tego nie odczują, bo koszt abonamentu za wodomierz główny rozkłada się na wszystkich lokatorów danego budynku. Taka sytuacja dotyczy ponad 90% naszych odbiorców* – wyjaśnia Gut.

Zapowiada też, że nie ma co liczyć na kolejne obniżki cen wody, choć wiele w tej kwestii będzie zależało od monopolisty w jej dostawie, czyli GPW.